

dotyczy całej grupy kulturowej, na jednej lub na najwyżej kilku poziomach podrodzajnych tylko z określonej części stanowiska, i to zapewne tylko jednego na danym stanowisku. Zważywszy, że dane te były niezwykle słabo przedstawione w pracy opytanej osoby, istnieje realna możliwość ustalenia tej drogi określonych cech dla porównawczych lub chronologicznych i porównawczych interwencji samej w tej chwili kultury. Wskazaliśmy nie należy tracić z pola uwagi na profesjonalnego, zwłaszcza podrodzajowego i technologicznego, gdzie doprowadzono do ustalenia tej drogi określonych schematów chronologicznych dla stanów wszystkich podrodzajnych kultur neoprehistorycznych stanowisk w Polsce. Dotyczy to także grupy podrodzajowej kultury pucharów lejarwskich należącej przecież bliżej przynajmniej z kompletem stanowiskami, a nawet ceramiką¹⁴. Dopiero wykluczenie określonych faz w materiale tej grupy stało definitywnie niedostępne jej generalnie, określone stanowiska do cyklu kultury lejarwskiej (co ma szczególne znaczenie w sferze tzw. willemskiej¹⁵), a wówczas umożliwił przebadanie dynamicznej zmiany gospodarczego i społecznego jej reprezentowania.

A więc należy wskazać studia chronologiczne i metodowe oraz interpretacyjne badań tych porównawczych, których wyniki można będzie odnieść do porównawczych wyników samej — nie należy zapominać o warunkach porównawczych i metodologicznych — historii antropologicznych stanów polskie w sferze¹⁶.

T. Wiślański, UWAGI O PROBLEMATYCE POLSKIEGO NEOLITU (streszczenie koreferatu do referatu J. Kowalczyka)

Badania nad młodszą epoką kamienia w ostatnim 25-leciu w Polsce były prowadzone na nieco mniejszą skalę jak badania innych okresów, a zwłaszcza wczesnego średniowiecza. Na taki stan rzeczy wpłynęło w dużym stopniu skupienie uwagi większości badaczy na problematyce początków Państwa Polskiego. Nie należy jednak zapominać, że właśnie ten wielki kolektywny wysiłek archeologów polskich w okresie nasilenia prac „millennialnych” doprowadził do zasadniczej przebudowy warsztatu badawczego całej naszej dyscypliny. Znalazło to również wyraz w studiach nad neolitem, które z etapu ograniczonego w dużej mierze do opisów

¹⁴ Burchard, 2. tabel.

¹⁵ Ostatnio w Nowej Starce na stanowisku Węgla 42 uzyskano 16. Głównie, M. Gąsienicę analizującą podziałanie określonego wiatu polskiej starożytnej grupy kultury lejarwskiej w stosunku do danej lub innej grupy kultury pucharów lejarwskich. Jak się wydaje, tylko w tym okresie kultura pucharów lejarwskich posiadała stosunkowo duży wpływ Warty, będący silną przesłanką do rozwoju i ekspansji grupy starożytnej.

¹⁶ Należy pamiętać, że chronologicznie z tymi badaniami wiązać był prowadzony studia z zakresu metodologicznego i metodologicznego. Chronologicznie wiążąc to z sferą społeczną, Należy przeprowadzić wyznaczenie np. poziomu kultury i grupy archeologicznej, stanowiącej historyczną, społeczno i społeczno. Ale praca ta tylko wówczas była wyrażona chronologicznie, jeśli jest silną przesłanką generalnego przedstawienia analizy chronologicznej. Wskazując bowiem na sferę społeczną, należy do tego sferę społeczną w grupie, którą jest oparte na badaniach antropologicznych. W sferze do metodologicznej i metodologicznej sferze społecznej podrodzajnych stanowisk studyjnych na danym etapie także może być studia chronologiczne i zakresu metodologicznego i metodologicznego. Tylko wtedy możemy określić strukturę społeczno-kulturową i sferę społeczną na etapie społecznej generalnej sferze społecznej i sferze społecznej sferze dla porównawczych stanów społecznych. Oczywiście, sferę jest to generalnie sferę i generalnie sferę i sferę społecznych sferze.

i wstępnej klasyfikacji źródeł przeszły do wyjaśniania treści historycznych w nich tkwiących oraz prób odtwarzania dziejów i kultury społeczeństw zamieszkujących w tym czasie ziemie dzisiejszej Polski. Studia te oparte na nowych podstawach metodologicznych doprowadziły szybko do radykalnych zmian w całym postępowaniu badawczym. Uwidoczniły się one już począwszy od samego planowania i realizacji prac terenowych, podporządkowanych w znacznie większym niż przedtem stopniu potrzebom wynikającym z rozwiązywania określonych zagadnień historycznych. W konsekwencji zaczęto stawiać wyższe wymagania zarówno pracom wykopaliskowym, jak i publikacjom źródłowym. Ponadto przystąpiono do opracowania szeregu gruntownych monografii całych zespołów kulturowych oraz wielu podstawowych problemów m. in. z zakresu gospodarki oraz stosunków społecznych. Symptomy jakościowego przełomu na tych odcinkach zaczęły się już wyraźnie zarysowywać począwszy od połowy lat sześćdziesiątych. Aktualnie znajdujemy się przy końcu etapu, który można określić mianem „podsumowań cząstkowych”, zapowiadającym szybko pojawienie się pierwszej pełnej historycznej syntezy neolitu w dorzeczu Odry i Wisły.

Pomimo więc nieco słabszego tempa badań nad neolitem w ostatnim 25-leciu okres ten należy ocenić pozytywnie. Dokonał się w nim nie tylko zasadniczy przełom metodologiczny, lecz także liczne osiągnięcia merytoryczne wyraźnie zarysowały już kontury syntetycznego obrazu badanego okresu.

Oczywiście dotychczasowe osiągnięcia nie mogą przesłonić niektórych zaniedbań i braków w naszej wiedzy o neolicie Polski. Do najdawniejszych należy zaliczyć niekorzystne rozmieszczenie poważniejszych prac wykopaliskowych. Ograniczają się one głównie do strefy lessowej, ściślej do pasa ziem rozciągających się wzdłuż Wisły pomiędzy Sandomierzem a Krakowem. Na znacznie mniejszą skalę prowadzono je w pozostałych częściach Małopolski i na Śląsku. Natomiast prawie cały Niż polski był pod tym względem ogromnie upośledzony. Jedynie na Kujawach zbadano kilka obiektów, lecz zakresu tych badań nawet nie można porównać z rozmachem wykopalisk kujawskich okresu międzywojennego. Poza Kujawami ograniczano się wyłącznie do penetracji powierzchniowych lub bardzo nielicznych wykopów sondazowych.

Poważniejsze zaniedbania, chociaż ostatnio sytuacja na tym odcinku ulega dużej poprawie, mamy także w badaniach nad kopalnictwem i przetwórstwem krzemienia. Zwłaszcza dotyczy to wielkiego zagłębia górniczego w okolicach Gór Świętokrzyskich. Jedną z nie spotykanych na innych obszarach cech tego zagłębia jest masowe występowanie na małym stosunkowo obszarze kilku dobrych i łatwo dających się od siebie odróżnić surowców krzemiennych. Pozwala to na śledzenie stosunku poszczególnych osiedli do kopalni, ich udziału w wytwarzaniu półfabrykatów i gotowych przedmiotów oraz na wyznaczanie obszarów zbytu itp. problemów.

Już w okresie międzywojennym archeolodzy polscy mogli się poszczycić wieloma osiągnięciami na tym polu, chociaż zostały one niezmiernie słabo spopularyzowane w literaturze przedmiotu. Po wojnie nawiązano do tych tradycji, przeprowadzając m. in. rozkopywanie osad związanych z kopalniami oraz, w skromniejszym zakresie, samych kopalni. Wyniki tych badań nie zostały jeszcze w pełni opublikowane. Sądząc jednak po wstępnych sprawozdaniach, przyniosły one wiele rewelacyjnych danych i na pewno zachęcą do podjęcia na szerszą skalę prac terenowych i gabinetowych.

Daje się także odczuwać słaba znajomość osadnictwa na terenach dzisiaj podmokłych i bagiennych, gdzie poza przedmiotami z surowców organicznych można

otrzymać liczne i odpowiednie próbki dla datowania metodami fizycznymi i botanicznymi.

Te i inne braki nie umniejszają jednakowoż wielkiego wysiłku i osiągnięć w badaniach nad neolitem naszego kraju w ostatnim ćwierćwieczu. Zostały one zresztą w pełni omówione w referacie podstawowym i koreferacie Doc. J. Machnika. W tym ostatnim zwłaszcza silnie zaakcentowano problematykę południowo-polską, dlatego w mojej wypowiedzi skupię się raczej na obszarach Niżu.

Jak już wspomniano, przypliw nowych źródeł drogą systematycznych prac wykopaliskowych był na Niżu Polskim w ostatnim 25-leciu bardzo słaby. Przeprowadzono natomiast liczne badania powierzchniowe i opracowywano stare zbiory muzealne, ujmując je przeważnie w ramach mniej lub bardziej szeroko zakrojonych monografii poszczególnych kultur lub większych stanowisk. Pozwoliło to na zarysowanie generalnych tendencji rozwojowych neolitu na interesujących nas terenach. Z konieczności jednak ograniczyć się będziemy musieli tutaj jedynie do zasygnalizowania niektórych z nich.

Upraszczać nieco problem, „strefa lessowa” południowej Polski stanowiła przez większość faz rozwojowych neolitu peryferię kultur kształtujących się na obszarach naddunajskich. Niż natomiast tworzył raczej odrębną swoistą strefę kulturową. Południkowy w zasadzie bieg Wisły i Odry silnie wiązał ze sobą obie wspomniane strefy, a równoleżnikowy układ krain naturalnych sprzyjał równocześnie, na drodze „udroźnionym” Niżu rozchodzeniu się cech kulturowych po osi wschód—zachód. Stąd też w kulturze zamieszkujących go plemion można obserwować na ogół silniejsze niż na innych terenach przekrzyżowanie się różnych tradycji. Wydaje się to stanowić jedną z bardzo typowych cech neolitu tego obszaru.

Początki neolitu na omawianych ziemiach wiążą się z przesunięciami się grup kultur „naddunajskich” w dół Wisły i Odry, gdzie w sprzyjających warunkach powstawały ich większe kolonie. One to stały się podstawowymi centrami, z których rozchodziły się nowe zdobycze cywilizacyjne na szerokie połacie Niżu. Grupy te reprezentowały cechy przynajmniej dwóch, w zasadzie blisko ze sobą spokrewnionych środowisk, lecz zarazem wykazujących szereg odrębności. Wstęgowcy nadodrzańscy byli bezpośrednio powiązani ze „wstęgowcami” zamieszkującymi na Dolnym Śląsku, którzy mieli bliskie koneksje z pobratymcami z Saksonii i Czech. Natomiast w dół Wisły wędrowały plemiona, w których kulturze występują silniejsze cechy małopolsko-słowacko-węgierskie. Dopiero na Niżu Polskim (głównie na Kujawach) nastąpiło skrzyżowanie się elementów tych dwóch kręgów. Zwłaszcza wyraźnie zaznaczyło się to w starszych fazach kultur „wstęgowych”.

Przyjmowanie neolitycznych zdobyczy cywilizacyjnych przez plemiona miejscowe na Niżu nie odbyło się drogą prostego przyswojenia sobie „modelu” gospodarczego „naddunajczyków”. Dokonywał się tutaj proces selekcji i twórczego dostosowania nowych gałęzi gospodarki i wynalazków technicznych do miejscowych warunków środowiskowych i własnych tradycji gospodarczych. Dało to początek rozwojowi miejscowej cywilizacji neolitycznej, która pomimo licznych powiązań z Południem w swoim trzonie kulturowym i populacyjnym reprezentuje bezspornie przewagę pierwiastków starego środowiska miejscowego.

Już w najstarszej miejscowej kulturze neolitycznej, tzw. pucharów Iejkowatych, obserwujemy między Wisłą a Odrą zazębienie i krzyżowanie się różnych cech, przy czym oczywiście w stosunku do ludów „naddunajskich” zmieniły się ośrodki „dystrybucyjne”. W pobliżu Odry uwidacznia się silniejsze nasycenie elementami tzw. grupy północnej i częściowo też środkowoniemieckimi, stwierdzono tu większe bogactwo form grobowców megalitycznych itp., które to zjawiska, rzecz ciekawa, dość

wyraźnie pokrywają się ze strefą intensywnej penetracji wyrobów tzw. „rugijskiego” zagłębia krzemienionośnego. Natomiast tylko do środkowej Wielkopolski sięga „rynek zbytu” surowców małopolskich. Tutaj nie występują już prawie zupełnie cechy grupy północnej. Nasilają się one stopniowo na zachód od tej linii, a wzdłuż dolnej Odry ukształtowała się nawet strefa wyraźnego przemieszania się elementów grupy północnej ze wschodnią. Zbliżony układ stosunków przestrzennych wystąpił w kulturze amfor kulistych i ceramiki sznurowej, a jak wykazały ostatnie badania, tradycja podobnych relacji przestrzenno-kulturowych sięga na tym terenie schyłkowego paleolitu.

W miarę rozchodzenia i ugruntowywania się na Niżu Polskim rolnictwa i chowu zwierząt pogłębiało się różnicowanie gospodarcze tych obszarów. Obok starych ośrodków rolniczych i nowo powstających na terenach, których tradycyjne rolnictwo „naddunajskie” nie było w stanie opanować, w szeregu mało przydatnych dla rolnictwa okolicach nadal rozwijały się grupy zachowujące wiele cech tradycyjnej gospodarki mezolitycznej. Kulturowo wykazują one na ogół silne powiązania z ludami północno-wschodnio-europejskiej strefy leśnej. W związku z tym wysuwa się zagadnienie rubieży pomiędzy tą strefą a kręgiem kultur środkowoeuropejskich.

Rzut oka na wschodni zasięg kultury pucharów lejkowatych, amfor kulistych oraz niektórych cech wcześniejszych faz kultur sznurowych poucza, że ich intensywna działalność docierała w przybliżeniu tylko do Niemna i Bugu. W kierunku wschodnim znajdują ujście te środkowoeuropejskie kultury jedynie w strefie czarnoziemowo-lessowej południowego Wołynia i Podola, gdzie już wcześniej zaznaczyło się przesuwanie kultur wstęgowych, a później ukształtowała się kultura trypolska. Natomiast penetracja ludów strefy leśnej północno-wschodniej Europy w kierunku zachodnim sięgała znacznie głębiej. Oprócz pojezierzy (zwłaszcza Mazurskiego) i wybrzeży morskich intensywnie ich osadnictwo spotyka się na piaskach Podlasia i Mazowsza, skąd już w formie bardziej rozrzedzonej przenikały na teren niemal całej Polski i Niżu Północnoniemieckiego. Większość jednak materiałów reprezentujących omawiane grupy wykazuje u nas wyraźne piętno miejscowych kultur rolniczych. Linie Niemen—Bug można zatem uznać za rubież wschodnią środkowoeuropejskich kultur, których podstawę stanowiły bardziej intensywne formy gospodarki produkującej żywność, natomiast nie była ona barierą dla północno-wschodnich grup o gospodarce ekstensywnej. Ich jednak silniejsze oddziaływania, które pozostawiły intensywniejsze ślady w kulturach późniejszych, nie przekroczyły zasadniczo dolnej i środkowej Wisły.

Na przełomie neolitu i epoki brązu następuje poważne osłabienie kontaktów pomiędzy Małopolską a północnym Mazowszem, Kujawami i Pomorzem Wschodnim, na co zapewne zasadniczy wpływ miało zmniejszenie aktywności środkowopolskich ośrodków krzemieniarskich. Równocześnie dolne Powiśle i Kujawy wchodzą wraz z całą Polską zachodnią w obręb kręgu unietyckiego. Nastąpiło więc zasadnicze przesunięcie się ku wschodowi strefy przemieszania się elementów pochodzących z ośrodków połączonych przez Odrę, a z drugiej strony przez Wisłę. Linia ta ustaliła się aktualnie w przybliżeniu na osi Warta dolna—Wisła, dzieląc Polskę na strefę zachodnią (unietycką i postunietycką) oraz wschodnią (postsznurową i dołkowo-grzebykową, a później trzciniecką i na północnym wschodzie kraju bałtyjską). Ten podział kontynuował się, jak się wydaje, w głąb epoki brązu.

Zarysowane tutaj niektóre (głównie przestrzenne) tendencje rozwojowe neolitu Niżu Polskiego wymagają uściślenia, które mogą przynieść na aktualnym etapie jedynie nowe źródła, uzyskane w drodze planowych prac terenowych. Akcja ta stanowiłaby odpowiednik obecnie z wielkim rozmachem prowadzonej kampanii ba-

